

MARIA GLEŃ

ur. 1933; Zakręcie



Miejsce i czas wydarzeń	Krasnystaw, Zakręcie, dwudziestolecie międzywojenne, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt Etnografia Lubelszczyzny, kultura ludowa, wędrowni dziadowie, dziad, historie o wisielcach, śmierć, snopek, sołtys

Wędrowni dziadowie opowiadali historie

Tylko mówili, że chodzą gawędziarze tam jacyś, albo dziadowie tam o, dziad jakiś przyszedł i on opowiadał historie nawet, że spod, że pięćdziesiąt kilometry to się działo, prawda. A skąd on ten szedł? Czasem się przyznawał, czasem nie. Ja byłam za mała, żeby to słuchać, ale słyszałam, że tam coś opowiadał to, czy tamto, że co się działo gdzieś tam, nawet o wisielcach mówili, że jak ktoś naprawdę kogoś tam czy zabił, czy coś no to za to, za karę, jego albo powiesili, albo wogle nie tam zastrzelili, bo to kiedyś nie strzelano, tylko też że śmierć za śmierć powinna być, tak zawsze mówili i ja to słyszałam. [...] jedni byli czyści, inni nie. [...] no to się przynosiło snopek słomy, czy dwa i na podłodze się ich kładło. Robiło, ten, i dawało im się jakieś prześcieradło, i jakiś koc do nakrycia, i, i na łóżko się ich nie kładło. Tak że... i to u nas tak było, że nieraz przyszli, że chcą przenocować. Ale i wyznaczał sołtys, że u tego ma dzisiaj ten głos, bo czasem kilka osób szło. I wyznaczał do tego domu, do tego domu. [...] Dawało się temu człowiekowi kolację, bo jak wieczór przyszedł, prawda, bo nigdy rano nie przychodził, bo byli tacy, którzy przyszli w południe, no poczęstowało ich się obiadem i szli dalej. Ale byli, bardzo dużo było, że nocowali. Kobiety nie chodziły, tylko mężczyźni. I właśnie oni opowiadali, i nawet ktoś tam jeszcze z innego domu przyszedł, żeby posłuchać tego, który tam opowiada, o tego, o tej swojej, czy on tam skądś przyszedł. Byli, szli nawet tacy, co stracili w ogniu tam, spaliło się, no to było co innego. Ale byli tacy, którzy chyba lubieli po Polsce wędrować. I właśnie opowiadali: „Tam się dzieje, a wy wiecie, to za daleko, to sto czy dwieście kilometrów stąd, to i to było”. Także człowiekowi tak o, objało o uszy, ale człowiek nie przywiązywał wagi, bo teraz bardziej bym słuchała, niżeli kiedyś, no bo co tam dziecko co rozumiało co tam się działo.

Data i miejsce nagrania	2011-05-26, Krasnystaw
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Rafał Czekaj
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"